

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Kraków, dnia 1 maja 1952 r.

Ligotek Zygmunta oficer śledczy pow. Ursyn Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Wojnym Sądzie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K.
64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Król Franciszek ps. "Słabny"

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Andrzej i Katarzyna
Majkna

Data i miejsce urodzenia 24. X. 1911 r. Rortoka gm. Lubonia pow. Limanowa

Miejsce zamieszkania Rortoka Nr. 125 gm. Lubonia pow. Limanowa

Narodowość polaka

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie -

Zawód rolnik

Zajęcie w gospodarstwie

Wykształcenie 6 kl. gimnazjum

Stan rodzinny żonaty

Stan majątkowy 7,14 ha wzm.

Karalność nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

JK

Fr. Franciszek
podpis świadka

Swiadek wyjaśnia następująco w sprawie zaawerowania
do nielegalnej organizacji „Odwet” Olnaka Piotra i brata

Mając zadanie zorganizowania grupy na
terenie gm. Jodegrodzkie pow. Wąsy tzn. nielegalnej
organizacji „Odwet” po pociągnięciu Józefa Leona
w stronę pow. Limanowa skontaktowałem się z
Olnakiem i innymi nie imię ostatnio i innymi
w planach pow. Wąsy tzn. którego zaawerowałem.
a było to tak: Z końcem grudnia 1951 r. lub
z początku stycznia 1952 r. udałem się do Józefa
Leona, lecz w jego nie zastatem w domu a prze-
kazywano mi, że jest u Chichalaka gdzie ja się udałem.
W domu Chichalaka nie zastatem Józefa, lecz
ze rozmową i Chichalakiem w między czasie
nadzedł Józef, którego informowałem się
o jego przynależności do tego stowiska - a Józef wyjaśnił
mi, że w sąsiedniej gromadzie Mokra Woda pow. Wąsy
jest stowisko, który zgłosił się natychmiast do orga-
nizacji. Wobec tego postanowiliśmy tam się udać
a z nami również poszedł Chichalak na zaprosze-
nie Józefa. Po przyjeździe do Mokiej Wsi Józef
wprowadził mnie i Chichalaka do jednego domu
gdzie zastaliśmy - jak się później dowiedziałem na-
zywał się Olsza - i po przygotowaniu się poprosi-
liśmy Olsza do pokoju gdzie ja go zapoznaliśmy.
Tym, że jest zorganizowana organizacja mająca
na celu uchwalenie terenu - stworzenie terenowych
kadr wojennych w celu oddania do pracy ludzi na
wypadek konfliktu międzynarodowego (na wypadek
trzeciej wojny światowej) aby w tym czasie uchwylić teren.
Krzysztof Franciszka

Następnie zaprzętem się Olnak czyżby wskazywał
do tej organizacji na co Olnak wyraził zgodę.

Gdy Olnak się zgodził na wystąpienie do
nielegalnej organizacji naprzętem kilka pusz-
siki na papierze „Wobliem Pana Boga przysięgam
walczyć o chwałę i wolność Polski. Takim więc
dochożem, wkradom dowiedzę przysięgam bezwzględne
posłuszeństwo. Tak mi Panie Bóg dopomóż”
a następnie odebrałem od niego przysięgę i z wy-
stąpiem do Olnak stojąc przed kmięłkiem i w ręce-
wnem palcami prawej ręki powtarzał trzy przysięgi.

Do przysięgi pytałem się jego czy nie ma, jakichś
ludzi, których by mógł wprowadzić do nielegalnej
organizacji - na co Olnak odpowiedział, że nie wie.
Takich możliwości chyba się nie zgodził na to jego
brat, który mieszka w Podczajniku. Wobec powyższego
ja powiadomiałem Olnaka, że w tej sprawie powrma-
wać z bratem a ja w najbliższym czasie przyjdę
do niego w tej sprawie. Wówczas Olnak miał się prze-
nieść do stanaconu a ja się go pytałem, jak do
niego trafić i wymienił mi swoje nazwisko Olnak.

Ponadto ostrzegłem Olnaka, że gdyby miał
odpowiednich ludzi, których można by było wysłać
do organizacji to może i więcej powrmać, ale
musi i mnie i innych szantażować. W tym
wymogu zachowajmy się - wrentujemy się.

Th

Krzysztof Franciszek

To upływało około dwóch tygodni między to-
 byci pod koniec stycznia 1952 r. ułaskem się
 do Olnaka, który już w tym czasie uczestniczył
 w Wawacowach pow. Wąsów Śląski. Nieodmowa zastawienia
 Olnaka i mianowania mi towarzysza, ten ja i Olna-
 kowem uczestniczyliśmy do pokoju gołębego zaprzęgnięciem się
 go czy rozmawiając i bratem, czy brat się gości
 na występie do organizacji - na w Olnak i imie-
 niem, że i bratem rozmawiając i możemy tam
 podjąć. Następnie Olnak odwiedził mi w którym
 domu mieszka jego brat w Podgórnym Olna-
 kowem, że pułkownik osobiście - ja od
 Olnaka wyprzedem wawacowej - pojechałem na
 wawac do Podgórnego i uczestnicząc do spó-
 łeczni i uczestnicząc papierozy oraz poczekaniem
 aby Olnak i niedługo wawacowej, ja do brata.
 Gdy ja i niedługo do Olnaka imienia nie nam
 i wawacowej. Po przyjeździe się uczestnicząc do po-
 koju gołębego i rozmawiając go, że jest jeden
 człowiek, który iaktada na tutejszym terenie
 organizacji konspiracyjnej, która ma za zadanie
 nie przygotowanie kadry wojowników w celu
 od trzech do pięciu ludzi celem opanowania
 konfliktu i wojny a, następnie zaprzęgnięciem
 Kwi Francine

H

mu przystąpienie do tej organizacji konspira-
cyjnej na w Olnach się zgodził. Do wyrażenia
zgody ja napisałem na kartce papieru
tekst przysięgi, który zapodałem uprzejmie i odebra-
łem od niego przysięgę w ten sposób że ja użyłem
a Olna stał się umieszczonymi palcami prawej
ręki przed kmięfitem - powtarzał.

Do przysięgi poleciłem mu aby się wzglądał
w terenie za ludźmi który chcieli by przystą-
pić do konspiracji oraz żeby mieć presentem
wyśhowe - gdy będzie miał możliwości za takich
ludzi mieć werbując i jak nie będzie miał takich
możliwości to ja w najbliższym czasie przysięgę to
przygotowanych ludzi i werbując. Również pole-
ciłem Olnakowi aby rzucał się na pulce
wzrostu gromady o wyśhowe sprawach wieśniach.

Tekst przysięgi Olnakowi prostałem,
swojego p. nie podawałem, nie nadawałem rów-
nież p. obywateli Olnakom, co miało być
uszkodzone w pryncypium nasze. Również
wymaganiem Olnaków na komendancio przysięg
to "oha" i tym że gdy ktoś wróci na tamtejsi-
nym terenie werbując o kwalifikacjach wyśhow-
nych w ten sposób i wróci na tamtejsi-
mym terenie. *Łotr Francuski*

Wadnie nam, że stopni wyzłoty Olnaki
nie otrzymali, po cem wrenli'ny się.

W mieście lutym 1852 r. przybyłem do
Olnaka zam. w Podegrodzie i spotkanie odby-
liśmy w mieszkaniu Olnaka, ponieważ niktogo
wiecej nie było w mieszkaniu. W tym spotkaniu
pytaniem się Olnaka co robić w sprawie
wytypowania ludzi do organizacji na co
~~Olnak~~ mi oskradając, że narazie jeszcze nie
ma na to się dopiero wgląda wobec tego
ja polecełem mu się rozgłoszając w tenże
aby goły przykład następny razem miał
pewne wiadomości że robota musi być naprędce.
Następnie ułatem się do drugiego Olnaka
zam. w Wawecowicach i tak samo pro-
ducing rozmawiając jak i jego bratem.

Od tego czasu z Olnakami nie spotkałem
się więcej. By Olnaki rewerbowali kogoś do
organizacji to ja nie wiem, to do ostatniego
kontaktu nie rewerbowali nikogo.

Wiecej w tej sprawie nie mogę powiedzieć.

Protokół spisano zgodnie i moim zezna-
niem w po przeczytaniu go podpisaniem
przesłać;

Oficer Medley PuBON. 1900

Lizorki Wyzniew spor.

zemał:
Art. Francine